

JANUSZ CHROMIŃSKI

ur. 1931; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, okres powojenny, dzielnica żydowska, Żydzi, ulica Lubartowska, Stare Miasto, stosunki polsko-żydowskie

Dzielnica żydowska

Cała Lubartowska to była dzielnica żydowska i tu, gdzie w tej chwili podzamcze, to przecież była dzielnica żydowska. Tam się praktycznie nie chodziło. Lubartowską się jeszcze chodziło czasem albo się jechało samochodem.

Ja pamiętam te żydowskie małe sklepiki, gdzie było wszystko, a najczęściej była duża beczka śledzi przed sklepem. To było takie charakterystyczne – beczka solonych śledzi. I Żydzi, którzy chodzili w tych chałatach, w jarmużkach i z pejsami. Pamiętam i dorosłych Żydów, i dzieci takie. Było dużo takich, to się spotykało wszędzie.

Na Stare Miasto się nie wchodziło i przed wojną, i po wojnie. Jak powstały te bary, to wszystko, to tam ludzie zaczęli chodzić. Kiedyś się nie chodziło. Raz, że można było nie wyjść stamtąd, a dwa, mówiło się, że to jest taki dom publiczny. Tam były, tak jak się mówiło, takie panie spod latarni. Stały na Rynku pod latarniami. Za Bramę Krakowską się nie chodziło.

Byli lekarze czy prawnicy, to byli traktowani tak samo [jak Polacy], nie było żadnej [różnicy]. A w tych dzielnicach takich typowo żydowskich to w chałatach chodzili, tam się żadnych stosunków nie utrzymywało z tymi ludźmi.

Data i miejsce nagrania	2011-03-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Magdalena Kowalska
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"